

Skuteczna eliminacja opium przez talibów

13 sierpnia 2023

Rząd talibów w Afganistanie – kraju, który do niedawna produkował 90% światowej heroiny – drastycznie ograniczył uprawy opium w całym kraju. Zachodnie źródła szacują, że w niektórych prowincjach uprawy zmniejszyły się nawet o 99%. Rodzi to poważne pytania o powagę amerykańskich wysiłków na rzecz zwalczania narkotyków w tym kraju w ciągu ostatnich 20 lat. A ponieważ globalne dostawy heroiny wysychają, eksperci mówią „MintPress News”, że obawiają się, że może to spowodować rosnące użycie fentanylu – narkotyku dziesiątki razy silniejszego niż heroina, który już zabija ponad 100 000 Amerykanów rocznie.

Zostało to już nazwane „najbardziej udaną akcją antynarkotykową w historii ludzkości”. Zespoły brygad antynarkotykowych, uzbrojone jedynie w kije, przemierzają kraj, wycinając afgańskie pola maku.

W kwietniu ubiegłego roku rządzący rząd talibów ogłosił zakaz uprawy maku, powołując się zarówno z powodów przekonań religijnych, jak i niezwykle szkodliwych kosztów społecznych, jakie heroina i inne opioidy – pochodzące z soku makowego – spowodowały w Afganistanie.

To jednak nie wszystko. Nowe badania przeprowadzone przez firmę Alcis, zajmującą się danymi geoprzestrzennymi, sugerują, że produkcja maku spadła już o około 80% od zeszłego roku. Rzeczywiście, zdjęcia satelitarne pokazują, że w prowincji Helmand, obszarze, który produkuje ponad połowę upraw, produkcja maku spadła o oszałamiające 99%. Jeszcze 12 miesięcy temu pola makowe były dominujące. Alcis szacuje jednak, że obecnie w Helmand rośnie mniej niż 1000 hektarów maku.

Zamiast tego rolnicy sadzą pszenicę, pomagając powstrzymać

najgorszy głód, do którego przyczyniły się sankcje USA. Afganistan jednak nadal znajduje się w krytycznej sytuacji, a Organizacja Narodów Zjednoczonych ostrzega, że sześć milionów ludzi zagrożonych jest głodem.

Talibowie czekali do 2022 r. z wprowadzeniem długo oczekiwanego zakazu, aby nie zakłócać sezonu wegetacyjnego. Spowodowałoby to niepokoje wśród ludności wiejskiej, eliminując uprawy, które rolnicy uprawiali miesiącami. W okresie od 2020 r. do końca 2022 r. cena opium na lokalnych rynkach wzrosła aż o 700%. Jednak biorąc pod uwagę nalegania talibów – i ich skuteczność w zwalczaniu – niewielu uległo pokusie ponownego sadzenia maku.

Zakazowi uprawy maku towarzyszy podobna kampania przeciwko przemysłowi metamfetaminy, w ramach której rząd atakuje uprawy efedryny i zamyka laboratoria efedryny w całym państwie.

Afganistan produkował prawie 90% światowej heroiny. Dlatego też likwidacja upraw opium będzie miała poważne konsekwencje dla zażywania narkotyków na całym świecie. Eksperci, z którymi rozmawiał „MintPress”, ostrzegli, że brak heroiny prawdopodobnie spowoduje ogromny wzrost użycia syntetycznych opioidów, takich jak fentanyl, narkotyk, który według szacunków Centrum Kontroli Chorób jest 50 razy silniejszy i jest odpowiedzialny za odbieranie życia ponad 100 000 Amerykanów każdego roku.

„Ważne jest, aby wziąć pod uwagę wcześniejsze okresy niedoborów heroiny i wpływ, jaki miały one na europejski rynek narkotyków” – powiedziało Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA). „Doświadczenia w UE z poprzednich okresów zmniejszonej podaży heroiny sugerują, że może to prowadzić do zmian we wzorcach podaży i zażywania narkotyków. Może to obejmować dalszy wzrost wskaźników używania wielu substancji wśród użytkowników heroiny. Dodatkowe ryzyko dla obecnych użytkowników może wynikać z zastąpienia heroiny bardziej szkodliwymi syntetycznymi

opiodami, w tym fentanylem i jego pochodnymi oraz nowymi silnymi opiodami benzimidazolowymi” – dodała organizacja.

Innymi słowy, jeśli heroina nie będzie już dostępna, użytkownicy przestawią się na znacznie bardziej śmiertelne syntetyczne formy narkotyku. Raport Organizacji Narodów Zjednoczonych z 2022 roku doszedł do podobnego wniosku, zauważając, że ograniczenie produkcji heroiny może doprowadzić do „zastąpienia heroiny lub opium innymi substancjami... takimi jak fentanyl i jego analogi”.

„Istnieje niebezpieczeństwo w sensie makro, że jeśli usuniesz całą heroinę z rynku, ludzie przejdą na inne produkty” – powiedział Matthew Hoh. Hoh jest byłym urzędnikiem Departamentu Stanu, który zrezygnował ze stanowiska w prowincji Zabul w Afganistanie w 2009 roku. „Ale reakcją nie powinna być ponowna inwazja na Afganistan, ponowna okupacja i ponowne objęcie władzy przez narkotykowych lordów, co w zasadzie sugerują ludzie, którzy ubolewają nad konsekwencjami powstrzymania handlu narkotykami przez talibów” – dodał Hoh. „Większość ludzi, którzy mówią w ten sposób i głośno się o to martwią, to ludzie, którzy chcą znaleźć powód, dla którego USA powinny udać się do Afganistanu i wpłynąć na zmianę reżimu”.

Amerykańskie media z pewnością nie szczędziły słów krytyki. Dziennik „Foreign Policy” pisał o tym, że „wojna talibów z narkotykami może przynieść odwrotny skutek”, a finansowane przez rząd USA Radio Wolna Europa (Radio Liberty) twierdziło, że talibowie „przymykają oczy na produkcję opium”, pomimo oficjalnego zakazu. United States Institute of Peace, instytucja stworzona przez Kongres, która jest „poświęcona tezie, że świat bez gwałtownych konfliktów jest możliwy”, stwierdziła stanowczo, że „udana delegalizacja opium przez talibów jest zła dla Afgańczyków i świata”.

Ta zbliżająca się katastrofa nie nastąpi jednak natychmiast. Nadal istnieją znaczne zapasy narkotyków wzdłuż szlaków przemytniczych. „Może minąć ponad 12 miesięcy, zanim zbiory

opium pojawia się na europejskim detalicznym rynku narkotykowym jako heroina – dlatego na tym etapie jest zbyt wcześnie, aby przewidzieć przyszły wpływ zakazu uprawy na dostępność heroiny w Europie. Niemniej jednak, jeśli zakaz uprawy opium będzie egzekwowany i utrzymany, może mieć znaczący wpływ na dostępność heroiny w Europie w 2024 lub 2025 roku” – poinformowała EMCDDA.

Niewiele wskazuje jednak na to, że talibowie poważnie podchodzą do wyeliminowania upraw, co wskazuje na to, że kryzys heroinowy rzeczywiście nadchodzi.

Podobna próba wyeliminowania narkotyku przez talibów miała miejsce w 2000 roku, ostatnim pełnym roku, w którym byli u władzy. Próba ta okazała się niezwykle udana, a produkcja opium spadła z 4600 ton do zaledwie 185 ton. Wówczas minęło około 18 miesięcy, zanim konsekwencje zaczęły być odczuwalne na Zachodzie. W Wielkiej Brytanii średnia czystość heroiny spadła z 55% do 34%, podczas gdy w krajach bałtyckich – Estonii, Łotwie i Litwie – heroina została w dużej mierze zastąpiona fentanylem. Jednakże, gdy tylko Stany Zjednoczone dokonały inwazji w 2001 roku, uprawy maku powróciły do poprzednich poziomów i łańcuch dostaw został wznowiony.

Udana kampania talibów mająca na celu wyeliminowanie produkcji narkotyków rzuciła cień wątpliwości na skuteczność wysiłków podejmowanych przez Amerykanów w celu osiągnięcia tego samego rezultatu. „Nasuwa się pytanie – co my właściwie tam osiągnęliśmy?!” – zauważył Hoh, podkreślając: „Podważa to jedną z podstawowych przesłanek stojących za wojnami: rzekomy związek między talibami a handlem narkotykami – koncepcję powiązania narkotykowo-terrorystycznego. Koncepcja ta była jednak błędna. W rzeczywistości Afganistan był odpowiedzialny za 80-90% światowej podaży nielegalnych opiatów. Głównymi kontrolerami tego handlu był afgański rząd i wojsko, podmioty, które utrzymywaliśmy u władzy”. Hoh wyjaśnił, że nigdy osobiście nie był świadkiem ani nie otrzymał żadnych doniesień o bezpośrednim zaangażowaniu wojsk amerykańskich lub

urzędników w handel narkotykami. Zamiast tego stwierdził, że podczas jego kadencji w Afganistanie istniało „świadome i celowe odwracanie rozwoju wydarzeń”.

Suzanna Reiss, pracownik naukowy Uniwersytetu Hawajskiego w Manoa i autorka książki „We Sell Drugs: The Alchemy of U.S. Empire”, przedstawiła „MintPressowi” jeszcze bardziej cyniczne spojrzenie na amerykańskie działania antynarkotykowe: „Stany Zjednoczone nigdy tak naprawdę nie koncentrowały się na ograniczaniu handlu narkotykami w Afganistanie (ani gdziekolwiek indziej). Pomijając całą wzniosłą retorykę, Stany Zjednoczone chętnie współpracowały z handlarzami narkotyków, jeśli posunięcie to sprzyjało określonym interesom geopolitycznym (i rzeczywiście tak robiły, a przynajmniej świadomie przymykały oko, gdy grupy takie jak Sojusz Północny opierały się na narkotykach, aby finansować swój ruch polityczny przeciwko reżimowi)”.

Transformacja Afganistanu w czołowe państwo narkotykowe zawdzięcza to działaniom Waszyngtonu. Uprawa maku w latach 1970. była stosunkowo ograniczona. Jednak sytuacja zmieniła się w 1979 r. wraz z rozpoczęciem operacji Cyklon, masowego napływu funduszy do afgańskich frakcji mudżahedinów, mającego na celu wykończenie armii ZSRR i wyparcie jej z Afganistanu. Stany Zjednoczone przekazały powstańcom miliardy dolarów, ale ich potrzeby finansowe nie zostały zaspokojone. W rezultacie mudżahedini zajęli się nielegalnym handlem narkotykami. W kulminacyjnym momencie operacji Cyklon produkcja opium w Afganistanie wzrosła dwudziestokrotnie. Profesor Alfred McCoy, uznany autor książki „The Politics of Heroin: CIA Complicity in the Global Drug Trade”, podzielił się z „MintPressem” informacją, że około 75% nielegalnej produkcji opium na świecie pochodzi obecnie z Afganistanu, a znaczna część dochodów trafia do wspieranych przez Stany Zjednoczone frakcji rebeliantów.

Kryzys opioidowy jest najgorszą epidemią uzależnieniową w historii Stanów Zjednoczonych. Na początku tego roku sekretarz

Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Alejandro Mayorkas określił amerykański problem z fentanylem jako „największe wyzwanie, przed jakim stoimy jako kraj”. Prawie 110 000 Amerykanów zmarło z powodu przedawkowania narkotyków w 2021 roku, a zdecydowanie główną przyczyną był fentanyl. W latach 2015-2021 Narodowy Instytut Zdrowia odnotował prawie 7,5-krotny wzrost liczby zgonów spowodowanych przedawkowaniem. Czasopismo medyczne „The Lancet” przewiduje, że do 2029 roku 1,2 miliona Amerykanów umrze z powodu przedawkowania opioidów.

Źródło zagraniczne (pełna wersja): [MintPressNews.com](https://www.mintpressnews.com)

Źródło polskie (skrótowa wersja): WolneMedia.net